

Projekt organizacji Instytutu drzewoznawczego w Kórniku.

Le projet de la organisation d'Institut dendrologique en Kórnik.

Kórnik jest miasteczkiem leżącym nad jeziorem Kórnickim, o 20 km na południowy wschód od Poznania. Był on znanym od dawna ze swej biblioteki i jej wydawnictw naukowych, a od lat kilku jest on w Polsce głośnym z powodu wielkodusznej fundacji, jaką narodowi polskiemu, na cele naukowe i oświatowe, uczynił ze swego olbrzymiego mienia ś. p. Władysław hr. Zamoyski. Utworzona Fundacja „Zakłady Kórnickie“, obejmuje majątki rolne i leśne w Poznańskim i w Zakopanem o powierzchni 19.661 ha w czem lasów 10.276 ha, zamek w Kórniku z mieszczącą się w nim biblioteką i zbiorami muzealnymi, pałac w Poznaniu, fabryki i zakłady przemysłowe w Zakopanem.

Ogrodnictwo i leśnictwo polskie zostały uprzywilejowane przez artykuł drugi, ustęp szósty, ustawy sejmowej z dnia 30 lipca 1925 o „Zakładach Kórnickich“. Artykuł ten obowiązuje wykonawców woli Fundatora do utworzenia zakładu do badań wszelkiego rodzaju drzew tak leśnych, jak i ogrodowych, owocowych i ozdobnych, oraz opiekę nad ogrodami. Impulsem dla Fundatora do wysunięcia tego celu w ustawie fundacyjnej, było duże zamiłowanie do drzew, jakie nabył w młodości od wuja swego Jana hr. Działyńskiego, najwybitniejszego bez wątpienia polskiego dendrologa w połowie 19-go wieku, twórcy wspaniałych parków, odznaczających się bogatymi kolekcjami drzew, w Kórniku i Gołuchowie. Zamiłowanie to pogłębił i rozszerzył ś. p. Wł. hr. Zamoyski przez swoje podróże po Australji i Ameryce.

Szczególnie w Ameryce miał on sposobność zwiedzić i zapoznać się z organizacjami wspaniałe i celowo urządzonych instytucyj drzewoznawczych, jak Arnold Arboretum koło Bostonu, powstałe także drogą fundacji, Stacja doświadczalna leśna kanadyjska w Ottawie i inne, Instytucje te musiały na nim wywrzeć odpowiednie wrażenie, które decydowało w dużej mierze w fundacji kórnickiej. Decydującym jednak momentem musiały być rozpoczęte w Kórniku prace w kierunku akli-

matyzacji i badania drzew przez Jana hr. Działyńskiego, który ostatnich lat kilkanaście swego życia poświęcał prawie wyłącznie tej sprawie. Dr. Zygmunt Celichowski, długoletni bibliotekarz kórnicki pisze¹⁾: „W r. 1861 po śmierci hr. Tytusa objął dziedzictwo Kórnik syn jego hr. Jan a wraz z majątkiem przejął po ojcu szczerze i głębokie zamiłowanie w ogrodnictwie. Co zaś hr. Jan robił, nie robił tego dla dogodzenia własnym fantazjom lub osobistym upodobaniom, lecz jedynie w tej myśli, iż miało to wyjść na pożytek umiłowanego całym sercem i całym jestestwem kraju rodzinnego. Sprowadzał więc setki drzewek do ogrodu kórnickiego i do szkółek, nie w tym celu, aby były ozdobą, lecz dla doświadczeń, czy ten lub ów gatunek da się u nas zaaklimatyzować i wzbogacić przez to florę polską. Zmuszany dla ratowania zdrowia wyjeżdżał za granicę, wstępował zawsze po drodze do znakomitych zakładów ogrodniczych, aby wybierać i zamawiać nasiona i szczepy do Kórnik. Taką zaś odznaczał się znajomością rzeczy, iż brano go za fachowego botanika. Szczególnie zaś zamiłowanie miał do drzew i krzewów iglastych, a klasyczne dzieło o Koniferach Carrier'a było nieodstępny jego towarzyszem w zajęciach ogrodowych“.

Wnosząc dalej z pozostałych po nim listów, zapisków, wykazów i oryginalnych rachunków szczegółowych za dostarczane nasiona i drzewka dla Kórnik, a później dla Gołuchowa — był on nie tylko ogromnym miłośnikiem drzew (szczególnie szpilkowych), ale doskonałym ich znawcą i hodowcą.

Władysław hr. Zamoyski, odziedziczając majątek po Janie hr. Działyńskim, przejął też i jego umiłowane ideały, jakie umierając pragnął zrealizować i utrwalić ustawą fundacyjną. Dopatrując się źródeł pobudek, jakimi się powodował Fundator — należy przy tworzeniu zakładu drzewoznawczego dążyć do nadania mu charakteru, cech i zakresu działań zgodnych z duchem ideałów obu tych wielkich obywateli Polski, jakimi byli Jan hr. Działyński i Władysław hr. Zamoyski.

Pracując od roku w Kórniku i mając do dyspozycji park, oraz pozostałe po Janie hr. Działyńskim listy, notatki i t. p. miałem możliwość zapoznać się dokładnie z tradycjami, jakie Kórnik ma od dawna w kierunku ogrodowym. Skłania mnie to obecnie do rzucenia projektu organizacji zakładu dla badania drzew na podstawie ustawy fundacyjnej.

Jako ogrodnik-dendrolog, ograniczać się będę z konieczności rzeczy do uwypuklenia w swoim projekcie głównie tych działów i zadań przyszłego zakładu, które mieć będą znaczenie dla ogrodnictwa lub ewentualnie znaczenie wspólne z leśnictwem. Natomiast działy wyłącznie lasowe tylko wyszczególniam, będąc w przekonaniu, że fachowcy leśnicy uczynią to należyście.

¹⁾ Dr. Zygmunt Celichowski — Ogród zamkowy w Kórniku, Poznań 1906.

Biorąc pod uwagę z jednej strony przyczyny tradycyjne i ducha, któremi się kierował Fundator przy tworzeniu aktu fundacyjnego, a z drugiej strony aktualne potrzeby wiadomości z zakresu znajomości drzew a w szczególności ich życia, ochrony i użytkowania, zarówno w myśl potrzeb ogrodowych jak i leśnych, wreszcie przykłady z istniejących tego rodzaju zakładów w Europie i Ameryce — dążyć należy do utworzenia w Kórniku instytutu naukowego drzewoznawczego, któryby w równej mierze służył potrzebom leśnictwa, ogrodnictwa i nauce ściślej. Tego rodzaju zakład najlepiej będzie nazwać „Instytutem Dendrologicznym w Kórniku“. Nazwę „dendrologiczny“ uzasadniam tem, że obejmuje ona całość zagadnień związanych z drzewami i ich życiem, czego dokładniej jednym wybitnie polskim słowem zastąpić się nie da.

Instytut dendrologiczny w Kórniku, w myśl ustawy sejmowej o „Zakładach Kórnickich“¹⁾ z dnia 20 lipca 1925 r., artykuł drugi ustęp szósty — ma za zadanie badania, tak na stokach gór, jak i na równinach, wszystkiego co wchodzi w zakres życia, hodowli, ochrony i należytego wyzyskania wszelkiego rodzaju drzew, tak w kraju istniejących, jak zagranicznych, mogących się krajowi zdać, leśnych, ogrodowych, użytkowych, owocowych i ozdobnych, ich drewna, owoców, liści i soków. Piecze nad ogrodami kórnickimi.

Nigdy jeszcze dotąd w Polsce nie było fundacji, któraby dawała możliwość prowadzenia tak szeroko pojętego badania drzew. To też leśnictwo jak i ogrodnictwo polskie winny dołożyć wszelkich starań, aby tę wspomniałą ideę, jaka przyświecała Fundatorowi, należycie i z korzyścią dla obu gałęzi naszej gospodarki, w czyn wprowadzić.

Instytut dendrologiczny w Kórniku, w myśl ustawy, powinien się dzielić na następujące działy: 1. dendrologiczny; 2. ogrodowy; 3. lasowy; 4. wydawniczy i biblioteczny; 5. doksztalcający; 6. stację meteorologiczną.

Dział pierwszy dendrologiczny spełniać będzie zadanie gromadzenia, badania, aklimatyzowania i rozpowszechniania wszelkiego rodzaju drzew leśnych i ozdobnych. Do działu tego należeć będą: arboretum w Kórniku, ogród tatrzański w Kuźnicach, pracownie dendrologiczne oraz zielnik i zbiory muzealne.

Arboretum można utworzyć z istniejącego 25 hektarowego parku i przyległych do niego a odpowiednich na ten cel terenów. Utworzenie i urządzenie arboretum będzie zadaniem wyjątkowo łatwym do urzeczywistnienia, gdyż park kórnicki posiada znaczną ilość gatunków

¹⁾ Dziennik ustaw państwowych rok 1925.

drzew i krzewów. Po przeprowadzeniu odpowiedniej trzebieży drzew najbardziej w parku pospolitych — można będzie dokompletowywać nowymi gatunkami, grupując je rodzajami. Niektóre zaś duże rodzaje obejmujące wyłącznie gatunki drzewiaste, jak dęby, jesiony, wiązy, topole, trzeba rozmieścić poza parkiem. Nadaje się na to doskonale sad i las na „Zwierzyńcu“ za jeziorem, tem bardziej, że są to resztki lasów sosnowo-dębowych naturalnych, bardzo malowniczych, które należałoby zachować a tylko w tych częściach, które przed kilku lub kilkunastu laty zostały zasadzone świerkiem, sosną lub akacją, sadzić drzewa wyżej wspomniane, każdy gatunek zwartymi grupami i 1—3 egzemplarze pojedynczo, aby można było uzyskać dla poszczególnych gatunków, należyty pogład na tworzenie się pni w zwarcu, oraz budowy całokształtu drzew u wolno stojących osobników. Również znaczna część starej szkółki, przylegającej do parku od wschodniej jego strony, może być na pomieszczenie zbiorów użyta. W tej szkółce mogą być rozmieszczone rodzaje o gatunkach wyłącznie krzewiastych. Do należytego zaopatrywania arboretum w brakujące gatunki drzew i krzewów i to licznymi osobnikami, koniecznymi są odpowiednio urządzone i należyście wyposażone technicznie szkółki. Szkółki te będą musiały w najbliższym czasie mieć nowe, odpowiednio zbudowane szklarnie, skrzynie betonowe, cieniarnie i t. p., które umożliwią mnożenie z nasion jak i z części wegetatywnych, t. j. przez szczepienia, sadzonkowania i t. p. Nasiona, sadzonki i zrazy, arboretum otrzymuje i otrzymywać będzie drogą kupna, przeważnie jednak przez wymianę. W tym kierunku został już nawiązany stały kontakt ze wszystkimi ogrodami botanicznymi i arboretami w Polsce i zagranicą, przez wydawnictwo katalogu zbieranych w arboretum i w Tatrach nasion.

Ogród tatrzański zostanie założony na morenie granitowej, w dolinie potoku Bystrego w Kuźnicach, cokolwiek poniżej „Szkółki domowej pracy kobiet“. Ogród ten gromadzić w sobie będzie florę drzewiastą i zielną przedewszystkiem Tatr ale także i innych grup górskich z łańcucha Karpat. Będzie to mieć na celu należyte opracowanie fizjograficzne Tatr, przez możliwie ściśle, porównawcze spostrzeżenia nad różnymi krytycznymi gatunkami, w możliwie całym ich okresie rozwojowym, następnie ułatwienie nabywania rzadszych gatunków drzew i krzewów w różnych instytucjach zagranicznych przez wymianę roślin górskich, jakie cieszą się ogromnym popytem, wreszcie udostępnienie publiczności, a w szczególności uczącej się młodzieży — poznawania flory naszych gór. Ogród ten będzie miał także doniosłe znaczenie dla florystów polskich i obcych, którzy pracować będą nad roślinnością Tatr. Przy ogrodzie tym musi być urządzoną małą pracownią botaniczno-dendrologiczną, dostosowaną do potrzeb ogrodu samego jak i do wycieczek terenowych.

Konieczną będzie mała szklarenka oraz parę skrzyń betonowych do mnożenia wegetatywnego i nasiennego roślin. Praca w kierunku realizacji tego ogrodu już się rozpoczęła i mamy nadzieję, że w ciągu bieżącego roku posunie się znacznie naprzód.

Dział powyższy, wybitnie dendrologiczny, powinien posiadać w Kórniku naukową pracownię dendrologiczną, wyposażoną w odpowiednie aparaty i instrumenty naukowe; bibliotekę, należycie zaopatrzoną w dzieła podstawowe oraz czasopisma sprawie tej poświęcone, za podstawę której mogą służyć oddane przez bibliotekę ogólną w depozyt, książki dendrologiczne i ogrodnicze zgromadzone przez Działyńskich; wreszcie należycie założony i prowadzony zielnik, oraz zbiory drewna, nasion, fotografii i t. p. Na pomieszczenie pracowni, biblioteki i zbiorów, nadaje się doskonale pawilon położony w parku, który też przez Zarząd Fundacji został do dyspozycji dyrektora ogrodów oddany. Gromadzenie zbiorów jest już zapoczątkowane.

Dział drugi ogrodowy, obejmować winien prowadzenie badań nad drzewami i krzewami owocowymi w kierunku aklimatyzacji mało lub zupełnie niehodowanych w Polsce odmian. Zadania powyższe wymagają: założenia i prowadzenia ogrodu pomologicznego, jaki byłby ogniwem w sieci tego rodzaju ogrodów prowincjonalnych pomologicznych w Polsce, łączących się z centralnym w Puławach, stacji doświadczalnej wyłącznie dla drzew i krzewów owocowych; wreszcie działu użytkowania, jaki miałby za zadanie przy handlowo postawionych szkółkach i plantacjach owoców, wykazywać materialne korzyści ogrodnictwa, przy racjonalnie zastosowanych metodach upraw, handlu i użytkowania. Dział ten przy należytem jego zorganizowaniu i obsadzeniu odpowiednio przygotowanymi współpracownikami, — mieć może doniosłe praktyczne znaczenie dla naszego sadownictwa.

Następnym z kolei działem instytutu dendrologicznego — będzie wybitnie lasowy, który możnaby nazwać działem hodowli i życia lasu, obejmującym poddziały; hodowli, zbiorowisk leśnych, fauny leśnej, ochrony lasu, doświadczalnictwa i użytkowania. Ten tak ważny dział przyszłego instytutu, opracować muszą wyłącznie leśnicy, znający najlepiej potrzeby w tym kierunku.

Pozostaje do omówienia dział pomocniczy dla prac dendrologicznych, ogrodowych i lasowych, jakim będzie stacja meteorologiczna, oraz dział publikacyjno doksztalcający, a więc wydawnictwa, sprawozdania i publikacje prac naukowych z zakresu drzewoznawstwa, wreszcie doksztalcanie, kursami, odczytami i t. p.

Stacja meteorologiczna, która będzie służyć dla obu działów instytutu, musi być odpowiednio urządzone, wyposażona i należycie prowadzona. Winna to być stacja I-go rzędu, prowadząca spostrzeżenia

nad powietrzem, jego ciśnieniami, kierunkami i siłą wiatrów, zachmurzeniami, opadami, wreszcie nad temperaturami powietrza i gleby.

Obecnie powstaje, jako ogniwo sieci polskich stacyj meteorologicznych Państwowego Instytutu Meteorologicznego w Warszawie, tymczasowo stacja II-go rzędu, która następnie po uzupełnieniu odpowiedniami przyrządami będzie mogła być w miarę potrzeby zamienioną na I-go rzędu.

Prowadząc tak wszechstronne badania nad drzewami — koniecznym będzie ogłaszanie sprawozdań i wyników tych badań. Można by to czynić w odnośnych czasopismach naukowych i zawodowych. Byłoby to jednak zbyt rozprószonem a często wymagającym dostosowania do potrzeb i poziomów poszczególnych pism. Lepiej więc będzie, jeśli instytut dendrologiczny będzie miał swój specjalny organ, w którym będą publikowane wszelkie przejawy czynności instytutu, ujęte wyłącznie pod kątem zadań tegoż instytutu. Wydając własne czasopismo, instytut ma możliwość otrzymywania wymiennie wszelkich czasopism z tego zakresu.

W miarę rozwoju instytutu, oraz pomocniczych jego działów i zbiorów — utworzy się ośrodek naukowy, rozporządzający odpowiednimi urządzeniami i ludźmi naukowo pracującymi. Tego rodzaju instytucja obowiązana będzie, co zresztą przewiduje ustawa, do szerzenia wiedzy zawodowej zarówno z zakresu ogrodnictwa jak i leśnictwa. Przewidziane też być muszą programem instytutu różne krótkotrwałe dokształcające kursa na miejscu w Kórniku, następnie odczyty, pogadanki i t. p. z zakresu dendrologji, ogrodnictwa i leśnictwa.

Pracę i pracowników przyszłego instytutu należy podzielić na dwie kategorie, a to prace ciągłe, prowadzone przez stałych pracowników, oraz prace oderwane, powierzane czasowym pracownikom.

Do prac ciągłych wymagających stałych pracowników zaliczyć trzeba prowadzenie arboretum, ogrodów, stacji doświadczalnej ogrodowej i lasowej, zielników, zbiorów i biblioteki, wreszcie stacji meteorologicznej i wydawnictw. Natomiast różne zagadnienia naukowe z dziedziny biologji, ochrony, użytkowania, systematyki i t. p. mogą być powierzane poszczególnym pracownikom, którzy tę pracę mogą wykonywać bądź w instytucie w Kórniku, bądź też w innych naukowych zakładach a nawet zagranicami Polski. W tych wypadkach powinni być obowiązani pracownicy do ogłaszania wyników swych prac w organie instytutu. Pracownicy tej kategorii powinni otrzymywać zasiłki pieniężne, względnie o ile pracować będą w Kórniku lub Zakopanem, pomieszczenie i utrzymanie.

Są to w grubych zarysach nakreślone ramy przyszłego instytutu dendrologicznego, odpowiadające duchowi ustawy.

